

## ARTYKUŁY / ARTICLES

Anita Magowska

### Żydzi wileńscy w świetle archiwaliów medycznych z I połowy XIX wieku\*

VILNA JEWS IN THE LIGHT OF MEDICAL ARCHIVAL RECORDS  
FROM THE FIRST HALF OF THE NINETEENTH CENTURY

**Abstract:** The article focuses on the registers of patients of the surgical units of the Imperial University of Vilna and the Medical-Surgical Academy in Vilna as interesting sources for the history of Ashkenazi Jews in the city, especially their everyday existence and diseases. Personal data from these registers were analyzed and compared in order to identify the most common health problems and gather some information about patients' occupations. Jewish medical practitioners have been presented as well. Altogether the dynamics of social changes within the Jewish community of Vilna in the first half of the nineteenth century was assessed as rather slow.

**Keywords:** Vilna Jews, diseases affecting Ashkenazi Jews, Jewish surgeons, Jewish physicians, history of medicine.

**Słowa kluczowe:** Żydzi wileńscy, choroby Żydów aszkenazyjskich, chirurdzy żydowscy, lekarze żydowscy, historia medycyny.

### Wprowadzenie

Na początku XIX w. na terenach odebranych Rzeczypospolitej Obojga Narodów przez Rosję znalazło się największe w Europie, bo ponadmilionowe, skupisko Żydów. Niejasny status prawny tych pozbawionych prawa

\* Praca została zrealizowana w ramach projektu NPRH pt. „Przyrodznawstwo i medycyna na Wileńszczyźnie w okresie zaborów jako element polskiego dziedzictwa narodowego” (2012–2016) – 11H11029180.

do swobodnego osiedlania i prowadzenia interesów ludzi starał się uregulować car Aleksander I, powołując w 1802 r. Komitet do spraw Urządzenia Żydów. Uchwalił on przepisy zakazujące im prowadzenia karczem i dzierżaw związanych z rolnictwem, co dotąd stanowiło najważniejsze źródło ich utrzymania, w zamian zachęcając do podejmowania pracy w przemyśle oraz rzemiośle, lecz to zalecenie pozostało martwą literą. Kolejny car również zabrał się do „reformowania” Żydów. Mikołaj I obciążył ich nowymi podatkami i wprowadził przymusowy pobór do wojska, zmuszając wyznaczonych członków kahałów do egzekwowania należności fiskalnych oraz doprowadzania rekrutów<sup>1</sup>. Wprawdzie nie zmienił w ten sposób sposobu życia Żydów, ale doprowadził do podważenia wiarygodności kahałów, skłaniając coraz większą liczbę mieszkańców gmin żydowskich do składania próśb o zgodę na ich opuszczenie<sup>2</sup>. Dopelnieniem carskich „reform” było rozwiązanie w 1844 r. kahałów i podporządkowanie gmin żydowskich lokalnym władzom miejskim celem ich integracji z systemem administracji rosyjskiej<sup>3</sup>.

W tym przełomowym dla Żydów z zaboru rosyjskiego okresie oddziaływał na nich jeszcze jeden czynnik akulturacji, a mianowicie istniejący w latach 1803–1832 Cesarski Uniwersytet Wileński i stanowiąca kontynuację jego wydziału lekarskiego Akademia Medyko-Chirurgiczna, ostatecznie zlikwidowana w 1842 r. Dla młodych i ambitnych Żydów studia na tych uczelniach oznaczały szansę na karierę poza diasporą. Z kolei najubożsi członkowie gminy żydowskiej mogli korzystać z bezpłatnego leczenia w klinikach i przychodniach uniwersyteckich<sup>4</sup>. Wprawdzie wileńska gmina żydowska utrzymywała własne bractwa dobroczynne i szpital, a dzięki specjalnemu podatkowi finansowała pomoc dla swych wdów, sierot oraz ubogich, jednak oferta darmowego leczenia na wysokim poziomie fachowości była atrakcyjna<sup>5</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie, jak Cesarski Uniwersytet Wileński i Akademia Medyko-Chirurgiczna w Wilnie wpływały na życie

<sup>1</sup> Antony Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, tłum. Mateusz Wilk, Warszawa 2014, s. 124–126. Andrzej Chwalba szacuje na podstawie spisu z 1771 r., że w 1795 r. ludność Rzeczypospolitej w granicach sprzed I rozbioru liczyła około 12 milionów mieszkańców. Zob. Andrzej Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 24.

<sup>2</sup> Polonsky, *Dzieje Żydów...*, s. 132.

<sup>3</sup> Tamże, s. 120, 124–126.

<sup>4</sup> Anita Magowska, *Empirycznie czy racjonalistycznie? Dylematy i praktyka medycyny uniwersyteckiej w Wilnie w latach 1781–1842*, Poznań 2015, *passim*.

<sup>5</sup> Marsha L. Rozenblit, *European Jewry: 1800–1933*, [w:] *The Cambridge Guide to Jewish History, Religion, and Culture*, red. Judith R. Baskin, Kenneth Seeskin, Cambridge 2010, s. 169–207.

Żydów oraz jaka była ich sytuacja zdrowotna i bytowa w pierwszych dekadach XIX w. W tym celu przeprowadzono analizę porównawczą źródeł historyczno-medycznych (w postaci napisanych po łacinie rejestrów pacjentów i historii chorób oraz prowadzonych w języku rosyjskim ksiąg cechu chirurgów) przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego, Państwowym Archiwum Historycznym Litwy w Wilnie oraz Archiwum Polskiej Akademii Nauk – Oddziale w Poznaniu<sup>6</sup>. Kwerendą objęto również napisane po łacinie dysertacje doktorskie lekarzy wileńskich opublikowane w latach 1807–1842.

Problematyka życia codziennego i zdrowia Żydów wileńskich w pierwszej połowie XIX w. nie była dotąd podejmowana z powodu niedostatku źródeł<sup>7</sup>. Nawet w zasobach YIVO Institute for Jewish Research, instytutu założonego w 1925 r. w Wilnie celem opracowania historii Żydów w Europie Wschodniej oraz Rosji, a po II wojnie światowej reaktywowanego w Nowym Jorku, znajduje się zaledwie kilka dokumentów pochodzących z wileńskiego kahału, a więc sprzed 1844 r., dotyczących Talmudu, uboju rytualnego i podatków<sup>8</sup>. Tym większa jest zatem wartość rejestrów szpitalnych i historii chorób z I połowy XIX w. jako źródeł o pierwszorzędym znaczeniu dla badań historii Żydów w Wilnie. Dotychczas archiwalia te zostały wykorzystane jedynie w mojej monografii poświęconej praktyce medycyny uniwersyteckiej w Wilnie od 1781 do 1842 r., dlatego niniejszy artykuł parokrotnie odwołuje się do niej, poszerzając jej pole badawcze i wzbogacając konkluzje<sup>9</sup>.

Artykuł nie nawiązuje do tzw. wielkich syntez rozwoju uniwersyteckiej medycyny wileńskiej do 1842 r.<sup>10</sup>, ponieważ ich autorzy, w tym Józef Biełliński, klasyk polskiej historii medycyny – piszący dla pokrzepienia ducha

<sup>6</sup> W Archiwum Polskiej Akademii Nauk – Oddziale w Poznaniu znajduje się spuścizna naukowa prof. Adama Wrzoska (1875–1965), czyli zespół P III – 70. Składową zespołu są dwa pudła zawierające dużą kolekcję historii przypadków, przywiezioną w 1938 r. z Wilna. Pudła są opisane jako „Historie chorób z klinik wileńskich”, a ich zawartość jest słabo uporządkowana i niepaginowana [dalej: APAN, PIII – 70. Historie chorób z klinik wileńskich].

<sup>7</sup> Por.: *The Jews in Poland*, red. Chimen Abramsky, Maciej Jachimczyk, Antony Polonsky, Oxford 1986.

<sup>8</sup> Zob. np. Jay M. Harris, *Talmud Study*, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, t. 2, red. Gershon D. Hundert, New Haven 2008, <<http://www.yivoencyclopedia.org>> [dostęp: 30 listopada 2016].

<sup>9</sup> Magowska, *Empirycznie czy racjonalistycznie?...*

<sup>10</sup> Zdaniem Daniela Beauvois, wybitnego badacza dziejów kultury i oświaty w Wilnie okresu zaborów, klasycznymi syntezami historii medycyny wileńskiej są: *Vilniaus medicinos istorijos almanachas*, t. 1, red. Aurimas Andriušis, Vilnius 1997 (po litewsku), oraz Aleksander Stanek, Zygmunt Śledziński, *Dzieje nauczania medycyny w Wilnie*, Rozprawy Wydziału Lekarskiego PAU, t. 1, Kraków 2001.

Polaków i poszukujący dowodów na jego niezłomność<sup>11</sup> – skupiali się na nauce i nauczaniu oraz ich efektach, a nie na pacjentach i związkach między wyznaniem religijnym a karierą zawodową medyków. Trzeba podkreślić, że niniejszy artykuł nie interferuje z monografiami skupionymi na recepcji teorii medycznych w wileńskim ośrodku naukowym<sup>12</sup>, ponieważ eksploruje społeczny kontekst chirurgii. Jej rozwój jest od niepamiętnych czasów kształtowany nie przez doktryny medyczne, lecz sprawność manualną operatorów, techniki zabiegowe i instrumentarium. W rzeczy samej, artykuł wzbogaca literaturę przedmiotu o nowe podejście badawcze i dostarcza nowej wiedzy.

### Dokumentacja medyczna jako źródło wiedzy o życiu Żydów wileńskich

W 1803 r. Wilno liczyło około 35 tys. mieszkańców, z których blisko 11 tys. stanowili Żydzi aszkenazyjscy zamieszkujący dzielnicę zwaną „czarnym miastem”, a ograniczoną ulicami Niemiecką i Świętego Mikołaja<sup>13</sup>. Zdaniem Daniela Beauvois Żydzi wileńscy praktykowali chasydyzm, nowy ruch religijny przesycony mistycyzmem i wykorzystujący elementy tradycyjnej liturgii Żydów sefardyjskich<sup>14</sup>. Z badań przeprowadzonych przez Urszulę Annę Pawluczuk natomiast wynika następujący przeciwny wniosek: chasydyzm był zwalczany przez wileńskich rabinów, którzy uważali go za herezję i niekiedy nawet rzucali klątwę na praktykujących go Żydów<sup>15</sup>. Na sporną kwestię światło rzucają rejestry pacjentów leczonych w klinikach i ambulatorium chirurgicznym Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie.

Zawarte w nich dane osobowe obejmują: imię, nazwisko, wiek i zawód pacjenta lub jego stan społeczny (np. szlachecki), rozpoznaną chorobę oraz datę rozpoczęcia i zakończenia leczenia. Informacje o zawodzie Żydów

<sup>11</sup> Por.: Józef Bieliński, *Doktorowie medycyny promowani w Wilnie*, Warszawa 1886; tenże, *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej wileńskiej, bibliograficznie przedstawiony. Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce*, Warszawa 1888.

<sup>12</sup> Np.: Bożena Płonka-Syroka, *Niemiecka medycyna romantyczna*, Warszawa 2007.

<sup>13</sup> Józef Frank, *Pamiętniki*, t. 1, tłum. Władysław Zahorski, Wilno 1913, s. 45–46.

<sup>14</sup> Daniel Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2012, s. 127. Wydanie tej pracy Daniela Beauvois zostało przygotowane na podstawie przekładu Ireneusza Kani książki tegoż autora: *Lumières et société en Europe de l'est: l'Université de Vilna et les écoles polonaises de l'Empire russe 1803–1832*, t. 1–2, Lille-Paris 1977 (wyd. pol. 1991).

<sup>15</sup> Urszula Anna Pawluczuk, *Osiemnastowieczne Wilno – miasto wielu religii i narodów*, Białystok 2015, s. 205.

umieszczano natomiast rzadko, zastępując je słowami akcentującymi ich odmienność religijną i kulturową: „Judeus” lub „Judea” bądź „Hebraeus” lub „Hebraea”. Z przebadanych źródeł wynika, że w ambulatorium chirurgicznym w roku akademickim 1832/33 przyjęto w sumie 54 pacjentów, wśród których było 5 „Judejczyków” i 7 „Hebrajczyków” (razem 22% chorych), w kolejnym roku udzielono pomocy chirurgicznej 173 osobom, w tym 45 „Judejczykom” i 3 „Hebrajczykom” (28%)<sup>16</sup>, w roku 1836/37 wykonano zaś 75 zabiegów, w tym u 12 „Judejczyków” i jednej „Hebrajki” (19%)<sup>17</sup>. Dla porównania: w roku akademickim 1837/38 w klinice chirurgicznej wykonano 79 zabiegów, w tym u 15 „Judejczyków” (19%)<sup>18</sup>, a w roku następnym przyjęto tu 76 chorych, wśród których było 11 „Judejczyków” i jeden „Hebrajczyk” (15%). Stanowili więc 15–29% ogółu pacjentów<sup>19</sup>.

Dwa określenia tożsamości musiały oznaczać tak istotną różnicę mowy lub wyglądu „Judejczyków” i „Hebrajczyków”, że była zauważalna dla chrześcijan pracujących w klinice czy też ambulatorium. Wspomniany profesor Józef Frank napisał w swoich *Pamiętnikach*, że chorzy Żydzi rozmawiali z nim w osobliwym języku niemieckim z domieszką wyrazów polskich i hebrajskich. Jest to trafny opis jidysz, na początku XIX w. jeszcze nie funkcjonującego pod tą nazwą<sup>20</sup>. Skoro Żydzi poza diasporą nie posługiwali się językiem hebrajskim, kryterium różnicowania „Hebrajczyków” od „Judejczyków” musiał być ich wygląd. „Hebrajczykami” nazywano – jeszcze stosunkowo nielicznych – Żydów praktykujących chasydyzm i noszących się inaczej niż pozostali; mężczyźni wyróżniali się pejsami, a kobiety nakryciami głowy. Niewielką liczebność chasydów w miastach gubernialnych Rosji w pierwszych dekadach XIX w. potwierdziły badania Barbary Stępniewskiej-Holzer<sup>21</sup>.

Omawiane rejestry chorych pozwalają na charakterystykę społeczną całej ówczesnej biedoty wileńskiej, bo tylko osoby ze świadectwem ubóstwa mogły być przyjmowane w ambulatorium chirurgicznym, przychodniach i klinikach. Inicjatywa zapewnienia fachowej pomocy lekarskiej najbiedniejszym mieszkańcom Wilna wyszła od biskupa Jana Kossakowskiego, który w 1806 r. założył miejscowe Towarzystwo Dobroczynności,

<sup>16</sup> Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego [dalej: BUW], F 26-3560, k. 11r–35v.

<sup>17</sup> BUW, F 26-3565, k. 1r–11v.

<sup>18</sup> BUW, F 26-3564, k. 1r–13v.

<sup>19</sup> BUW, F 26-3567, k. 1v–8r.

<sup>20</sup> Frank, *Pamiętniki...*, s. 77.

<sup>21</sup> Barbara Stępniewska-Holzer, *Żydzi na Białorusi. Studium z dziejów strefy osiedlenia w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 2013, s. 154–155.

finansujące działalność przychodni powstałej w tym samym roku przy klinice terapeutycznej<sup>22</sup>. Z jednej strony przychodnia ta zapewniała studentom medycyny kontakt z dużą liczbą pacjentów, z drugiej zaś chroniła wileńskich ubogich przed oszukańczymi praktykami różnych znachorów i szarlatanów<sup>23</sup>. Do spisów chorych leczonych w tej przychodni nie udało się jednak dotrzeć – prawdopodobnie się nie zachowały. W Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego można za to znaleźć rejestry pacjentów ambulatorium chirurgicznego działającego w latach 1832–1842, a więc w okresie istnienia Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie. Nieznane są okoliczności jego uruchomienia. Prawdopodobnie – tak jak wspomniana już przychodnia – miało zapewnić studentom dostęp do wielu ciekawych przypadków i poprawić przygotowanie zawodowe lekarzy oraz chirurgów armii carskiej, bo takie kariery – wobec braku alternatywy – wybierała znacząca część absolwentów. Z kolei biedakom cierpiącym na nowotwory, wrzody, urazy, choroby skórne czy gruźlicę węzłów chłonnych (zwaną wtedy skrofulozą) ambulatorium dawało szansę na poprawę zdrowia, a nawet na uratowanie życia.

Z rejestrów ambulatorium i kliniki chirurgicznej wynika, że w Wilnie najgorzej wiodło się nie tylko niektórym Żydom, ale i chrześcijanom: służącym, drobnym rzemieślnikom, wdowom oraz przedstawicielom tzw. szlachty zagonowej. Jak wspomniano, rzadko zapisywano w rejestrach zawód lub źródło utrzymania Żydów. Być może czyniono to wówczas, kiedy prowadzili oni interesy poza diasporą lub byli bliskimi krewnymi osób zarobkujących poza gminą żydowską, jak: dziewiętnastoletnia Sora Feyga – żona kupca; dwudziestosześcioletnia Rywka Jasielowa – żona sprzedawcy mięsa; jej rówieśnik Abraham Josielowicz – balwierz; pięćdziesięcioletni Nofel Wolfowicz – kupiec; pięć lat od niego starszy Jankiel Szeja, który został opisany jako „bibliopagus”, co nie jest jasne, bo jeszcze w XVIII w. podobnie nazywano osobę dużo czytającą (czyli „bibliophagous”), zapewne prowadził on księgi gminne<sup>24</sup>; dwudziestopięcioletni Aron Mowszowicz – introligator („compacto librorum”)<sup>25</sup>; pięćdziesięcioośmioletnia Vitta Zelmanowa trudniąca się cukiernictwem („dulciaria ex gente Hebraeorum”)<sup>26</sup>, a więc profesją od czasów Mikołaja I

<sup>22</sup> Frank, *Pamiętniki...*, s. 15.

<sup>23</sup> Magowska, *Empirycznie czy racjonalistycznie?...*, s. 213.

<sup>24</sup> BUW, F 26-3565, k. 1r–11v.

<sup>25</sup> BUW, F 26-3562, k. 4v.

<sup>26</sup> BUW, F 26-3564, k. 1r–13v.

zdominowaną przez przedsiębiorców żydowskich<sup>27</sup>; czterdziestotrzyletni Leyba Mowszowicz – guwerner dzieci („preceptor infantum”); prawdopodobnie jego brat – pięćdziesięcioletni Judel Leybowicz („pedagogus”) czy nieokreślony z wieku Orel Mordechelowicz – szewc („sutor”). Niektórzy Żydzi pracowali jako służący i woźnice<sup>28</sup>. Zdarzało się, że utrzymywali się z ciężkiej pracy fizycznej, w trakcie której ulegali nietypowym wypadkom. Na przykład pięćdziesięciosześcioletni Żyd, zatrudniony we młynie jako służący (na Wileńszczyźnie młynarstwo było także zdominowane przez Żydów), podczas mocowania się z innymi został rzucony na ziemię z taką siłą, że doznał śmiertelnego urazu kręgosłupa<sup>29</sup>. Nadmiernie ciężką pracę fizyczną wykonywały czasem także Żydówki, młode i starsze wiekiem, które w wyniku podźwignięcia doznawały opadnięcia lub nawet wypadnięcia macicy i wtedy przychodziły szukać pomocy w klinice chirurgicznej<sup>30</sup>.

Żydzi stanowili jedną trzecią populacji miasta, ale mniej niż jedną trzecią pacjentów kliniki oraz ambulatorium chirurgicznego, bieda zatem dotykała ich w nieco mniejszym stopniu niż chrześcijan. Wśród jednych i drugich zdarzała się prawdziwa nędza prowadząca do niedożywienia i wyniszczenia fizycznego<sup>31</sup>, ale tylko w przypadku dzieci żydowskich lekarze uważali wychudzenie za stałą cechę fizyczną. Z kolei dorosłych mieszkańców gminy żydowskiej nieodmiennie postrzegali jako krępych i „temperamentu krwistego”<sup>32</sup>, rzadko flegmatycznego, wzrostu średniego, ciemnowłosych i z błękitnymi oczyma<sup>33</sup>.

### Żydzi jako pacjenci klinik

Dziwnym może się wydawać, że Żydzi garnęli się do kliniki chirurgicznej i powiązanego z nią ambulatorium, zamiast szukać pomocy u współwyznawców zrzeszonych w miejscowym cechu chirurgów<sup>34</sup>. Przyczyną takiego stanu rzeczy było udzielanie w jednostkach uniwersyteckich pomocy medycznej

<sup>27</sup> Polonsky, *Dzieje Żydów...*, s. 135.

<sup>28</sup> BUW, F26-3564, k. 1r–13v.

<sup>29</sup> Franciszek Wróblewski, *Postrzeżenie choroby kołowatościa tylną zwanej, która po mocnem na grzbiet uladnieniu nastąpiła*, „Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego” 1 (1818), s. 38–43.

<sup>30</sup> BUW, F 26-3569, k. 1v–13v.

<sup>31</sup> Magowska, *Empirycznie czy racjonalistycznie?...*, s. 144–145.

<sup>32</sup> BUW, F 26-2882, k. 2v.

<sup>33</sup> Franciszek Wczelka, *Opisanie skutków ze złamania kości przedramiennej nastąłych*, „Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego” 2 (1821), s. 97–113.

<sup>34</sup> Państwowe Archiwum Historyczne Litwy [dalej: PAHL], F 980-1-2, s. 70.

i leków za darmo, podczas gdy chirurdzy cechowi pobierali za swoją pracę wynagrodzenie. Nie od razu jednak chorzy Żydzi przychodzili do kliniki lub ambulatorium. Najpierw leczyli się tam, gdzie było najtaniej, czyli u miejscowych znachorek i szarlatanów. Dopiero rozczarowanie taką quasi-terapią skłaniało do szukania porady u chirurgów akademickich. Hospitalizacja w klinice była dla Żydów ostatecznością, obawiali się bowiem, że będą na nich wykonywane doświadczenia medyczne, może nawet wiwisekcje, a jeśli umrą, ich ciało zostanie – z naruszeniem zasad judaizmu – sekcjonowane<sup>35</sup>. W 1820 r. zdarzyło się, że małżeństwo żydowskie zabrało z kliniki chirurgicznej swoje konające dziecko i umieściło w szpitalu żydowskim, aby uchronić je przed sekcją zwłok. Wkrótce po przeniesieniu chłopiec zmarł i został pochowany na cmentarzu żydowskim<sup>36</sup>.

Dolegliwością znaną często rozpoznawaną u Żydów był kołtun (zob. il. 1), czyli patologiczny stan skóry głowy, z powodu zaniedbań higienicznych pokrytej czopem woszczynowym i ropiejącej, co sprawiało, że włosy ulegały charakterystycznemu spilśnieniu. Ówczesni lekarze uważali kołtun za chorobę występującą endemicznie na ziemiach polskich i zbliżoną do artretyzmu, ponieważ często towarzyszyły mu bóle stawów<sup>37</sup>. Dopiero w II połowie XIX w. wykazano, że ta pseudochoroba była rezultatem niemycia głowy. W poszczególnych latach Żydzi stanowili od 20 do 80% pacjentów „chirurgicznych”, u których stwierdzano kołtun<sup>38</sup>. Na przykład w roku akademickim 1835/36 wśród 10 pacjentów z tą przypadłością, leczonych w ambulatorium chirurgicznym, było 5 Żydów (50%)<sup>39</sup>, a w roku następnym wśród takiej samej liczby pacjentów z kołtunem było 8 Żydów (80%), przeważnie nastolatków<sup>40</sup>. Niekiedy kołtun rozpoznawano u chorych z wrastającymi rzęsami („trichiasis”), które trzeba było usuwać operacyjnie wraz z fragmentem powieki. Na przykład w 1829 r. student medycyny Justyn Abramowicz operował w ten sposób trzydziestoletniego Meiera Ickowicza, który cierpiał z powodu kołtuna i wrastających rzęs<sup>41</sup>. Wrastanie rzęs zdarzało się u Żydów wileńskich często i mogło

<sup>35</sup> Frank, *Pamiętniki...*, s. 72, 78.

<sup>36</sup> Magowska, *Empirycznie czy racjonalistycznie?...*, s. 145.

<sup>37</sup> A.[Adamowicz Adam F.], *Uwagi o kołtunie, mianowicie w Pińszczyźnie*, [w:] tenże, *Praktyczne najnowsze postrzeżenia niektórych lekarzy zebrane przez A. F. Adamowicza*, Wilno 1846, s. 26–32.

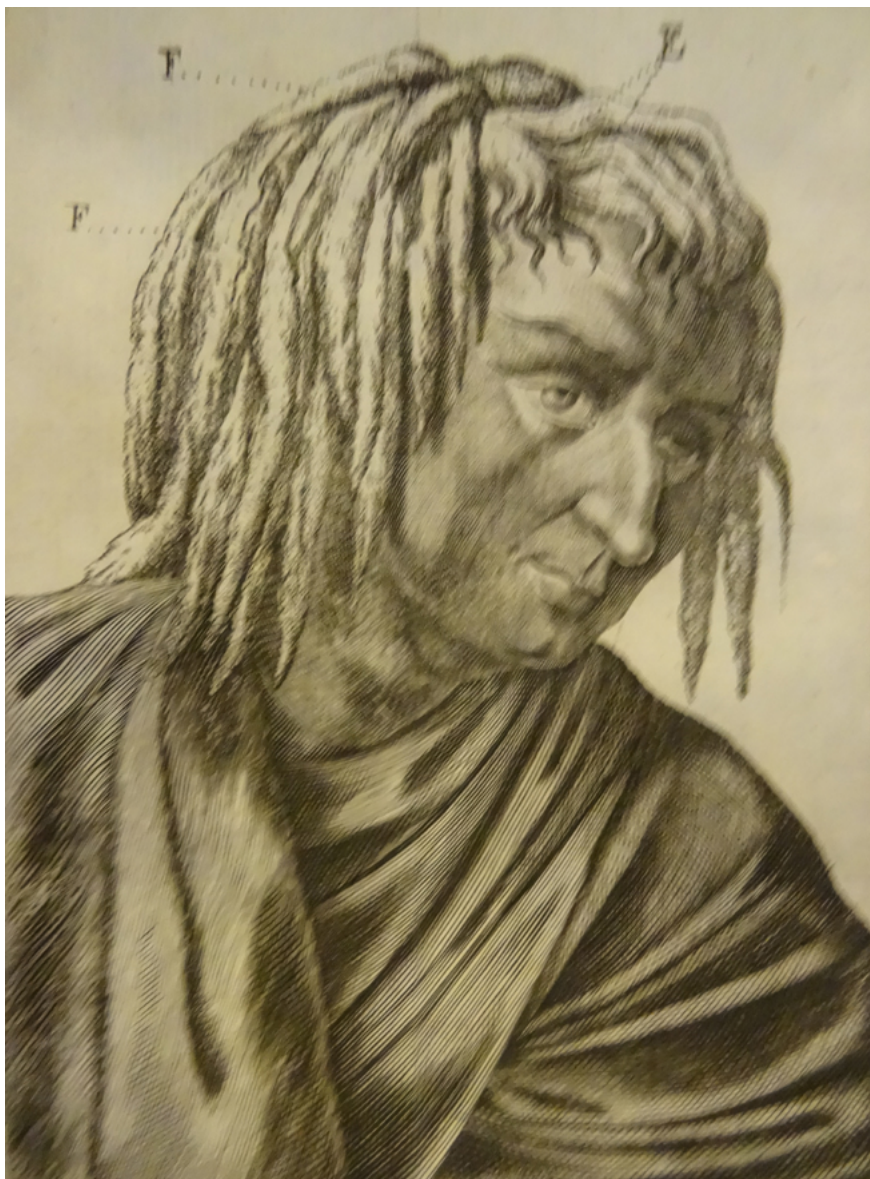
<sup>38</sup> BUW, F 26-3564, k. 2v.

<sup>39</sup> BUW, F 26-3562, k. 1r–9r.

<sup>40</sup> Tamże, k. 11v–20v.

<sup>41</sup> Justyn Abramowicz, *Historia trichiaeos totalis utrusque oculi in subiecto piloso*, 1829, APAN, P III – 70, *Historie chorób z klinik wileńskich*, sygn. 1.





Il. 1. Człowiek z kołtunem. Za: F[rantz] L[eopold] de La Fontaine, *Chirurgisch-Medicinische Abhandlungen vershiedenen Inhalts Polen betreffend*, Breslau–Leipzig 1792, reprodukcja ze zbiorów autorki.

być spowodowane jaglicą lub genetycznie uwarunkowanymi chorobami autoimmunologicznymi. Z kolei u dzieci żydowskich przyprowadzanych do kliniki i ambulatorium chirurgicznego stosunkowo często rozpoznawano gruźlicę węzłów chłonnych szyi, tzw. skrofulozę<sup>42</sup>, rzadziej krzywicę i zaawansowany szkorbut<sup>43</sup>.

Dla klinicystów wileńskich Żydzi, w tym dzieci, stanowili odrębną kategorię pacjentów. Józef Frank uważał, że ich wschodnie pochodzenie decydowało o witalności i odporności na niektóre choroby szerzące się przez „contagia” (zarazki)<sup>44</sup>. Podobnie myśleli inni lekarze. Kiedy w latach 1805–1811 ani jedno dziecko żydowskie nie zachorowało na błonicę, inny profesor terapii, Feliks Rymkiewicz, wytłumaczył to ich szczupłą budową ciała i występowaniem u nich łuszczycy (istniał przesąd, że jedna choroba blokuje drugą). Gdy jednak w 1812 r. wśród ofiar epidemii błonicy były także dzieci żydowskie, Rymkiewicz wycofał się ze swoich poglądów<sup>45</sup>.

Witalność dzieci żydowskich była faktem, co w 1821 r. poświadczył przebieg szkarlatyny u dwunastoletniego chłopca żydowskiego. W trakcie choroby u dziecka wystąpiły bóle głowy i konwulsje wskazujące – według ówczesnej wiedzy – na zapaleniu mózgu, które lekarz Franciszek Wróblewski z powodzeniem uleczył wezykatoriami (plastrami o działaniu jątrzącym, prowadzącym do powstania stanu zapalnego i ropienia, uważanego za przesilenie choroby) oraz naparem z kwiatów arniki górskiej<sup>46</sup>.

Do kliniki chirurgicznej niekiedy zgłaszali się Żydzi zarażeni syfilisem, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Zgłaszali się późno, kiedy choroba była zaawansowana, szpeciła twarze i poczyniła już spustoszenie w ich organizmach. Na przykład w roku akademickim 1837/38 w klinice tej leczono trzech pacjentów z kiłą wtórną, w tym czterdziestoletniego Żyda<sup>47</sup>. Trzy lata później profesor Józef Korzeniewski zrekonstruował Rubinowi Benzolowi nos zapadnięty w przebiegu kiły, posługując się metodą rynoplastyki, polegającą na odtworzeniu nosa za pomocą płata skóry pobranego z czoła lub przedramienia. Charakterystyczne, że w przypadku Żydów zawsze

<sup>42</sup> BUW, F 26-3565, k. 1v–11r.

<sup>43</sup> BUW, F 26-3562, k. 13v, 16v.

<sup>44</sup> Frank, *Pamiętniki...*, s. 79.

<sup>45</sup> Felix Rymkiewicz, *Dissertatio inauguralis medico-practica de croup*, Wilno 1821, s. 7.

<sup>46</sup> Franciszek Wróblewski, *Postrzeżenie gwałtownego zapalenia mózgu zdarzonego w czasie wodnej puchliny po szkarlatynie*, „Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego” 2 (1821), s. 113–120.

<sup>47</sup> BUW, F 26-3565, k. 1v–11r.

odnotowywano ich dane personalne, natomiast nie zawsze postępowano tak wobec przedstawicieli szlachty<sup>48</sup>.

Żydzi rzadko chorowali na kamicę pęcherza moczowego, która zdaniem XIX-wiecznych lekarzy była rezultatem spożywania nadmiaru mięsa<sup>49</sup>. Jeśli jednak zgłaszali się z tym cierpieniem do klinik, to operowali ich na ogół studenci, znajdując rzadką okazję do wyuczenia się niebezpiecznej dla życia pacjenta techniki litotomii. Na przykład w roku akademickim 1820/21 student Bartolomeusz Beniewski usunął kamienie moczowe czterdziestoletniemu Nahumowi Leyzerowiczowi. Nie znano jeszcze zasad aseptyki ani antyseptyki, dlatego doszło do zakażenia i pacjent zmarł kilkanaście dni później z powodu zapalenia otrzewnej<sup>50</sup>. Kilkanaście lat później profesor Konstanty Porcyanko operował z tego samego powodu zaledwie piętnastoletniego chłopca żydowskiego, tym razem z powodzeniem<sup>51</sup>. Operacje przeprowadzano bez znieczulenia, natomiast po ich zakończeniu wprowadzano pacjentów w stan odurzenia za pomocą przetworów opium albo nasienia kulczyby ignackiej (*Ignatia amara*), ziela i korzenia pokrzyki wilczej jagody (*Atropa belladonna*), ziela bieluni dziędzierzawej (*Datura stramonium*), łoczygi jadowitej (*Lactuca sativa*), tytoniu (*Nicotiana tabacum*) czy też lulka czarnego (*Hyoscyamus niger*)<sup>52</sup>.

Bardzo rzadko Żydówki zgłaszały się do kliniki położniczej. Zwykle rodziły w domu i korzystały z pomocy żydowskich akuserek (il. 2). Gdy poród się komplikował, rodzina położnicy wzywała lekarza miejskiego, który był zobowiązany do udzielania darmowej pomocy<sup>53</sup>. Do kliniki uniwersyteckiej przychodziły tylko te brzemiennie Żydówki, które po urodzeniu dziecka zamierzały je porzucić. Jedną z nich była dziewiętnastoletnia Chaja Abramówna, która w październiku 1839 r. urodziła w klinice zdrowego syna i tego samego dnia oddała go do prowadzonego przez szarytki Zakładu Dzieciątka Jezus. Być może nie przeszkadzało jej, że dziecko – jeżeli znaleziono dla niego mamkę i w ten sposób zyskało szansę przeżycia – będzie wychowywane w duchu religii rzymskokatolickiej<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> BUW, F 26-3569, k. 1v–13v.

<sup>49</sup> Józef Wiczkowski, *Choroby narządu moczowego i wątroby*, Kraków–Lwów 1903, s. 91–92. – Według Wiczkowskiego dawni lekarze dostrzegali związek między spożywaniem nadmiaru mięsa, zwłaszcza wołowego, a kamicą pęcherza moczowego.

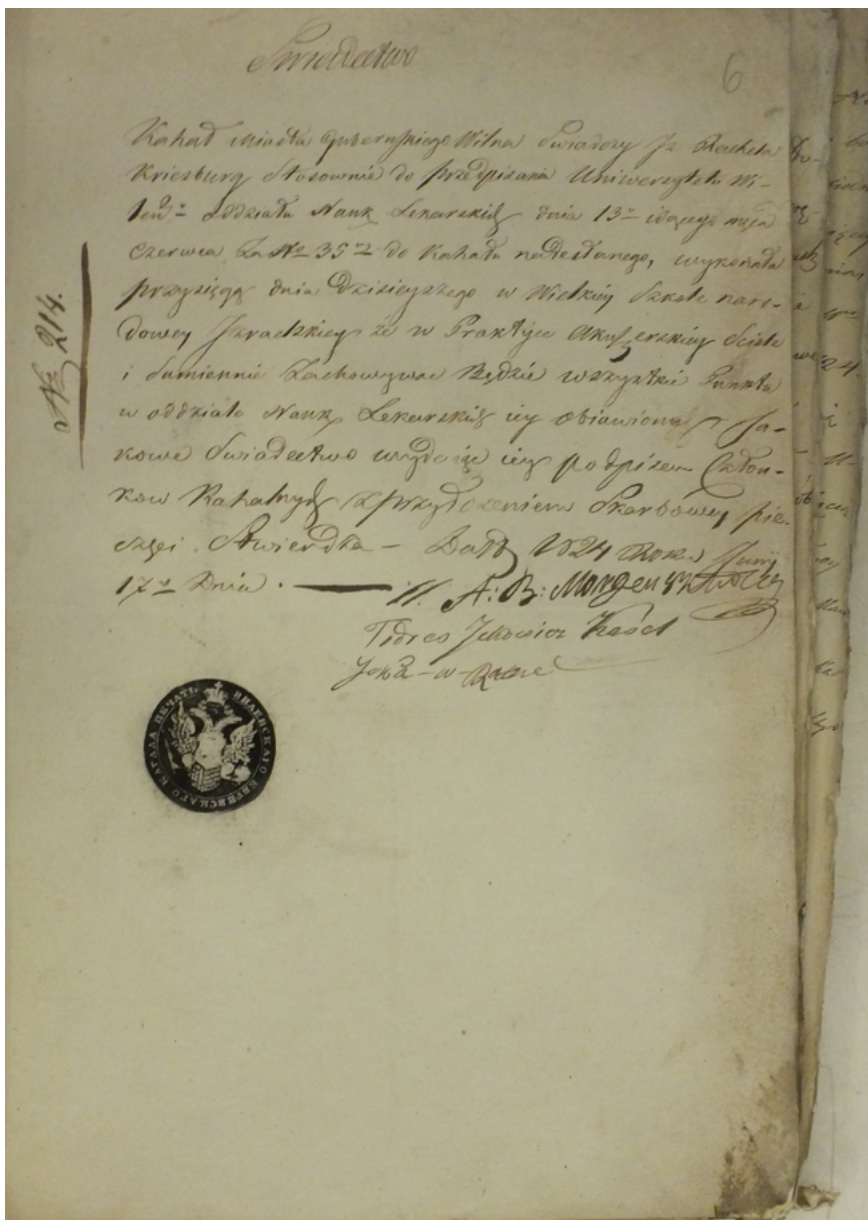
<sup>50</sup> BUW, F 26-3557, k. 22v–23r.

<sup>51</sup> BUW, F 26-3564, k. 13r–29v.

<sup>52</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, F 9-55, k. 54v–122r.

<sup>53</sup> Maciej Barankiewicz, *O szczególnych własnościach głównicy żytniej*, „Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego” 2 (1821), s. 164–196.

<sup>54</sup> Magowska, *Empirycznie czy racjonalistycznie?...*, s. 185.



- II. 2. Świadczenie złożenia przysięgi przez akuszerkę Rachelę Kriesburg, absolwentkę oddziału nauk lekarskich Uniwersytetu Wileńskiego, wystawione przez członków kahału wileńskiego 17 czerwca 1824 r., PAHL, F 567-2-1453, s. 6, reprodukcja ze zbiorów autorki.

## Choroby częste u Żydów aszkenazyjskich

Wśród chorych Żydów zgłaszających się do klinik wileńskich znamienne często rozpoznawano nowotwory – z opisu przebiegu choroby wynikało, że złośliwe – piersi, jąder, kości (mogły to być przerzuty) i warg (co było spowodowane zwyczajowym żuciem tabaki). Co roku do kliniki chirurgicznej zgłaszała się przynajmniej jedna Żydówka w wieku 35–50 lat z zaawansowanym rakiem piersi. Nie znano jeszcze znieczulania, a więc stawienie się w klinice chirurgicznej było dowodem desperacji w obliczu zagrożenia życia. Jeżeli był to „tumour” lub „carcinoma”, usuwano sam guz, jeżeli skir, czyli „scyrhus” (zaawansowana postać raka objawiająca się stwardnieniem pobliskich węzłów chłonnych i całej piersi), usuwano pierś. Z reguły operacje takie wykonywali studenci w ramach egzaminów wieńczących studia lekarskie. Na przykład w 1829 r. student Jakób Leszkiewicz przeprowadził operację radykalnego usunięcia zrakowaciałej lewej piersi u trzydziestosiedmioletniej Civii Szmuryłowicz. Po operacji otrzymywała leki moczopędne i ułatwiające gojenie rany, a po 12 dniach została zwolniona do domu<sup>55</sup>. Dla porównania, w roku akademickim 1832/33 w klinice chirurgicznej usunięto guzy piersi trzem kobietom, w tym dwom Żydówkom, z których jedna tydzień po operacji zmarła<sup>56</sup>. Trzy lata później student Pankracy Dziakowicz usunął z powodzeniem guz piersi czterdziestoletniej Fumie Abramowej<sup>57</sup>.

Żydzi stanowili zauważalną grupę chorych także na inne nowotwory. Na przykład Moszko Hacliebowicz, lat 24, miał amputowane ramię z powodu złośliwego guza, nazywanego wtedy encefaloidem<sup>58</sup>, a w roku akademickim 1836/37 przeprowadzono u sześciolatniego dziecka żydowskiego operację usunięcia oka zajętego nowotworem<sup>59</sup> oraz usunięto dwa złośliwe guzy trzydziestodwuletniemu Mathiasowi Jankielewiczowi<sup>60</sup>. Dwa lata później przyjęto w ambulatorium chirurgicznym dwudziestoletniego Mejera Szmoyło, któremu usunięto nowotwór z lewej nogi („cancer exuberantus cutis in extremitate inferiori sinistra”)<sup>61</sup>. Nie zawsze u Żydów

<sup>55</sup> Jakób Leszkiewicz, *Historia cancrii aperti mammae sinistrae*, 1829, APAN, P III – 70, Historie chorób z klinik wileńskich, sygn. 29.

<sup>56</sup> BUW, F 26-3560, k. 11r–35v.

<sup>57</sup> BUW, F 26-3563, k. 3v.

<sup>58</sup> BUW, F 26-3557, k. 67v–68r.

<sup>59</sup> BUW, F 26-3564, k. 11v–12r.

<sup>60</sup> Tamże, k. 2v.

<sup>61</sup> BUW, F 26-3567, k. 1v–2r.

chorych na raka jąder przeprowadzano interwencję chirurgiczną, być może nie wyrażali zgody na proponowaną kastrację<sup>62</sup>.

Amputacje kończyn i wyluszczenie palców były metodą leczenia nie tylko zmian nowotworowych, ale i gangreny. Na przykład szesnastoletni Chaim Leyba Leyzerowicz przyszedł szukać pomocy w klinice, kiedy wskutek zranienia palca wskazującego prawej dłoni wywiązała się u niego wysoka temperatura i stan zapalny, a następnie gangrena. Palec wyluszczył profesor Wacław Pelikan<sup>63</sup>. W 1819 r. Franciszek Wczelka opisał przypadek dwudziestokilkuletniego Mojżesza Hirkowicza Niewiedofa, który spadł z piętrowego domu na bierwiona, a wskutek powstałego urazu rozwinął się u niego guz. Po trzech latach powiększania się guza Hirkowicz poprosił Wczelkę o amputację ręki. W opublikowanym później artykule operator opisał – niezwykle jego zdaniem – zachowanie pacjenta podczas zabiegu. Hirkowicz płakał i wrzeszczał, podczas gdy inni chorzy mimo braku znieczulenia zazwyczaj wykazywali opanowanie i co najwyżej mdleli z bólu. Po kilku miesiącach pacjent szczęśliwie wyzdrowiał<sup>64</sup>.

W tym samym roku nie powiodły się próby leczenia zachowawczego, a więc okładami, guzów jamy brzusznej (zdiagnozowanych jako stwardnienie krezki, czyli rak jelit) anonimowego ubogiego Żyda, z zawodu okopywacza. Podejrzenie, że choroba jest zlokalizowana w pęcherzu moczowym skłoniło lekarzy do wziernikowania kateterem i nakłucia rzeczywiście obecnego tam guza. Po tej interwencji pacjent zagorączkował, wystąpiły u niego krwawe wymioty i zmarł. Zanim rodzina odebrała jego ciało, lekarzom udało się wykonać sekcję zwłok, ale ograniczoną tylko do jamy brzusznej<sup>65</sup>. Wziernikowanie pęcherza moczowego wykonano też u dwudziestoletniego Leyzera Jankielowicza, „Hebrajczyka”, z powodu „catarrhus vesicae”, wskazującego na objawy rzeżączki<sup>66</sup>.

Stosunkowo częste występowanie chorób nowotworowych w wileńskiej diasporze Żydów aszkenazyjskich współczesna genetyka tłumaczy zawieraniem małżeństw między osobami spokrewnionymi i dziedziczeniem niekorzystnych mutacji genowych. Także bezdzietność i małodziejność

<sup>62</sup> BUW, F 26-3568, k. 13v.

<sup>63</sup> *Historie chorób leczonych przez Felicjana Sowińskiego*, 1829, APAN, P III – 70, *Historie chorób z klinik wileńskich*, sygn. 50.

<sup>64</sup> Franciszek Wczelka, *Opisanie skutków ze złamania kości przedramiennej nastąłych*, „Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego” 1 (1818), s. 97–113.

<sup>65</sup> Tomasz Porcyanko, *Dissertatio inauguralis chirurgico-practica de encephaloide*, Wilno 1821, s. 20–23.

<sup>66</sup> BUW, F 26-3568, k. 5v–6r.

mażeństw żydowskich w Wilnie mogły być następstwem wczesnych poronień spowodowanych poważnymi, genetycznie uwarunkowanymi wadami płodu. Z przeprowadzonego w 1795 r. spisu ludności wynikało bowiem, że w Wilnie mieszkało wiele małżeństw żydowskich mających jedno dziecko lub nawet bezdzietnych<sup>67</sup>.

Szczegółowo znana jest historia dziecka-monstrum narodzonego 11 listopada 1811 r. w rodzinie żydowskiej. Dzięki rozporządzeniom władz carskich nakazującym zachowywanie noworodków, które przyszły na świat z cechami potwornictwa, i wykonywanie ich sekcji, anatom Ludwik Bojanus zdołał monstrum narysować, a innemu anatomowi – Janowi Andrzejowi Lobenweinowi – udało się pozyskać jego ciało do uniwersyteckiego muzeum anatomii patologicznej<sup>68</sup>. Matka potworka miała 25 lat, była zdrowa. Wcześniej urodziła troje zdrowych dzieci, które z czasem zachorowały na gruźlicę węzłów limfatycznych szyi. Czwarte dziecko przyszło na świat jako monstrum pozbawione narządów płciowych i odbytu, z otworami moczowodów w pachwinach i sparaliżowanymi kończynami dolnymi. Żyło tylko dwa tygodnie<sup>69</sup>. Lobenwein umożliwił analizę monstrum swojemu doktorantowi, Wincentemu Herberskiemu, a w 1814 r. napisał o nim rozprawkę *De monstrosa genitalium structura et spina bifida* i opublikował w Petersburgu<sup>70</sup>.

### Żydzi jako medycy

Nie wiadomo, ilu chirurgów żydowskich należało do cechu wileńskiego w pierwszych dekadach XIX w., najstarsze zachowane księgi wileńskiego cechu chirurgów pochodzą bowiem dopiero z 1843 r. Przeważają w nich nazwiska żydowskie napisane po rosyjsku, ale niekiedy alfabetem hebrajskim (zob. il. 3). Byli to m.in. chirurgdzy: Szmul Ares, Mosza Judelewicz, Izrael Roflson<sup>71</sup>, Abram Aronowicz, Kuszal Hofman i Hirsza Mizlik<sup>72</sup>.

<sup>67</sup> Pawluczuk, *Osiemnastowieczne Wilno...*, s. 195–197.

<sup>68</sup> Alina Kowalska-Śmigieliska, *Dzieje katedry anatomii w dawnym Uniwersytecie Wileńskim i Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej w latach 1777–1842*, Wilno 1938, s. 28.

<sup>69</sup> Wincenty Herberski, *Dissertatio inauguralis medico-practica de hydrope specus vertebralis*, Wilno 1812, s. 15–19.

<sup>70</sup> Kowalska-Śmigieliska, *Dzieje katedry anatomii...*, s. 28.

<sup>71</sup> PAHL, F 980-1-2, s. 6.

<sup>72</sup> PAHL, F 980-1-1, s. 40.







Wileńska kontubernia chirurgów działała od 1751 r.<sup>73</sup>, dlatego jest mało prawdopodobne, aby chirurdzy żydowscy pojawili się w Wilnie dopiero po likwidacji Akademii Medyko-Chirurgicznej. Musieli praktykować już w końcu XVIII w. i zapewne m.in. o nich myślał Jakub Briôtet, organizator i pierwszy kierownik kliniki chirurgicznej, domagając się, by kandydaci na uczniów cechu umieli czytać i pisać (w domyśle – po łacinie lub po polsku), a po dwuletniej praktycznej nauce zawodu wysłuchali uniwersyteckich wykładów chirurgii i zdali egzamin<sup>74</sup>. Wykształceni w cechu chirurdzy żydowscy praktykowali obok lekarzy znających chirurgię ze studiów uniwersyteckich, zajmując się mniej skomplikowanymi czynnościami: upustami krwi, leczeniem zębów i zwichnięć, usługami higieniczno-toaletowymi etc.

Z kolei środowisko lekarzy pochodzenia żydowskiego praktykujących w Wilnie było niejednolite. W końcu XVIII w. przybył tutaj Józef Liboszyc (zm. 1824), absolwent studiów lekarskich w Halle, potem lekarz naczelny wojsk litewskich, przez Józefa Franka opisywany jako „sławny Żyd”, „ogromnie skąpy” i posiadający bibliotekę złożoną z najlepszych dzieł lekarskich<sup>75</sup>. Był on wileńskim pionierem leczenia chorób wewnętrznych upustami krwi<sup>76</sup>. Dużym szacunkiem jako lekarz cieszył się Adam Ferdynand Adamowicz, urodzony 6 stycznia 1802 r. w Wilnie jako syn kupca Izaaka Langfura i Sary z Adamowiczów<sup>77</sup>. Nauki początkowe pobierał w domu pod kierunkiem m.in. Tomasza Zana i Lacha Szyrmy, a potem został uczniem miejscowego gimnazjum. W 1818 r. ukończył je i przyjął wyznanie ewangelicko-augsburskie, a następnie zapisał się na wydział filozoficzny Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Po roku, jako kandydat filozofii, rozpoczął studia medyczne, w 1822 r., uzyskując dyplom lekarza, a dwa lata później stopień doktora za rozprawę o klasyfikacji i objawach chorób zwierząt. Został asystentem profesora terapii Józefa Franka, by

<sup>73</sup> Tamże, wstęp.

<sup>74</sup> Józef Bieliński, *Uniwersytet Wileński 1579–1831*, t. 3, Kraków 1899–1900, s. 146.

<sup>75</sup> Frank, *Pamiętniki...*, s. 76.

<sup>76</sup> Józef Bieliński, *Uniwersytet Wileński 1579–1831*, t. 2, Kraków 1899–1900, s. 141; Teresa Ostrowska, *Liboszyc (Liboschitz) Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, red. Bogusław Leśnodorski, Wrocław 1972, s. 288–289. – Teresa Ostrowska nie odnotowała żydowskiego pochodzenia Liboszyca, o którym pisze świadek jego życia, Józef Frank.

<sup>77</sup> Tadeusz Bilikiewicz, *Adamowicz Adam Ferdynand*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, red. Władysław Konopczyński, Kraków 1935, s. 26; Stanisław Kościński, *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografię lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej*, Warszawa 1883, s. 3–4; Piotr Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 4, Warszawa 1997, s. 9. – Tadeusz Bilikiewicz nie podał informacji o żydowskim pochodzeniu Adamowicza.

niebawem przyjąć posadę pomocnika profesora anatomii porównawczej Ludwika Bojanusa. W 1825 r. odbył na koszt rządu rosyjskiego podróż naukową do Petersburga, Moskwy i Dorpatu. W 1828 r. został adiunktem na Uniwersytecie Wileńskim i przez kolejne trzy lata kontynuował podróż naukową po Europie, w którą wyruszył wraz z żoną, Ewelina ze Zborowskich, córką skarbnika nadwornego litewskiego i siostrzenicą profesora Michała Pełki-Polińskiego. Do Wilna wrócił po zamknięciu Uniwersytetu i przez pewien czas pracował w miejscowym szpitalu wojskowym. W 1832 r. wraz z Karolem Muyschelem zaczął wykładać weterynarię na Akademii Medyko-Chirurgicznej. Dwa lata później został profesorem nadzwyczajnym epizootologii (wiedzy o epidemiach chorób u zwierząt) i anatomii porównawczej w Wilnie, a w 1835 r. – profesorem zwyczajnym. Od 1838 r. wykładał dodatkowo historię medycyny i literaturę lekarską. Posiadał duży autorytet, czego dowodziło wybranie go w 1841 r. na prezesa Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego. Po zamknięciu Akademii Medyko-Chirurgicznej stał się człowiekiem instytucją, animatorem życia naukowego i społecznego Polaków w zaborze rosyjskim oraz Petersburgu. Z jego korespondencji wynika, że za równego sobie uważali go nie tylko tacy intelektualiści katoliccy, jak ks. Adam Stanisław Krasieński<sup>78</sup>, czy możni arystokraci, jak hrabia Rajnold Tyzenhauz<sup>79</sup>, ale i miejscowi literaci, by wymienić Michała Balińskiego (zięcia profesora chemii i terapii Jędrzeja Śniadeckiego), który 30 października 1857 r. napisał m.in.:

Nie umiem prawdziwie znaleźć wyrazów na podziękowanie kochanemu Panu Adamowi, Szanownemu Przyjacielowi memu, za ów list uprzejmy z Kreutznach datowany, którym mnie Pan zaszczyliłeś i uradowałeś w lecie. Gdybym Pana tak nie kochał, jak kocham, to bym może oszalał z zazdrości, że tyle świata widział, tylu ludzi poznał<sup>80</sup>.

Podobnie Adamowicza traktował Mikołaj Malinowski, redaktor „Kurieru Litewskiego”, co potwierdza cytat z jego listu z 24 grudnia 1864 r.:

Gorąco pragnąłem zakołatać dziś do drzwi Waszego mieszkania, ale nędzny stan własnego zdrowia kazał mi zaniechać tę myśl i raczej temi kilku słowami świadcząc o mojej starej, niezmiennej przyjaźni i najserdeczniejszym pragnieniu dla Was wszelkich od Boga błogosławieństw!<sup>81</sup>.

<sup>78</sup> PAHL, F 1135-5-19, s. 27–28.

<sup>79</sup> Tamże, s. 52–54.

<sup>80</sup> Tamże, s. 41–42.

<sup>81</sup> Tamże, s. 22.

Kiedy w 1881 r. Adamowicz zmarł, całe Wilno okryło się żałobą<sup>82</sup>.

Innym zasymilowanym lekarzem pochodzenia żydowskiego, zresztą zaprzyjaźnionym z Adamowiczem, był Ignacy Fonberg (il. 4). Urodził się w 1801 r. w Bielsku Podlaskim jako syn Ignacego, właściciela wytwórni powozów i wyrobów żelaznych<sup>83</sup>. Ze sprawozdań oddziału nauk matematyczno-przyrodniczych Uniwersytetu Wileńskiego wynikało, że był Żydem pochodzącym z okolic Białegostoku i jako płatnik specjalnego podatku, tzw. okładu podusznego, nie mógł uzyskać stopni naukowych w Rosji. Decyzją Senatu Uniwersytetu Wileńskiego został jednak zwolniony z obowiązku płacenia tego podatku, co pozwoliło mu na przystąpienie do egzaminu na magistra filozofii i podjęcie pracy naukowej. Pracowity i oddany nauce, we wrześniu 1822 r. został następcą Jędrzeja Śniadeckiego w katedrze chemii. Dziesięć lat później został profesorem Akademii Medyko-Chirurgicznej i zaczął studiować medycynę, aby dopełnić warunku koniecznego do uzyskania profesury na oddziale nauk lekarskich. Ożenił się z córką wileńskiego drukarza i księgarza Józefa Zawadzkiego<sup>84</sup>, który rzekomo nie darzył Żydów estymą<sup>85</sup>. Po zamknięciu Akademii został przeniesiony do Kijowa, gdzie przyznano mu kilka rosyjskich orderów i doczekał emerytury, a w 1891 r. zmarł<sup>86</sup>.

Studia lekarskie i weterynaryjne na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim i Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie ukończyło w sumie ponad 40 Żydów z różnych miast zaboru rosyjskiego, niewielu wobec około 2000 absolwentów studiów na tych kierunkach. Pierwszymi doktorami medycyny i chirurgii pochodzenia żydowskiego byli Dawid Hirsch i Moses Laband, którzy w 1805 r., a więc w czasach ukierunkowywania wileńskich studiów lekarskich przez Józefa Franka, uzyskali ten stopień naukowy bez dysertacji, jedynie na podstawie obrony tez. Zwykle doktoryzujący się lekarze pochodzenia żydowskiego nie akcentowali swoich związków z diasporą. Wyjątkiem był Samuel Kuszelewski, który w obronionej w 1819 r. dysertacji o czkawce umieścił dedykację nie tylko po łacinie, ale też w języku

<sup>82</sup> Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 4..., s. 9–11.

<sup>83</sup> Piotr Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3, Warszawa 1995, s. 183–185; Tadeusz Turkowski, *Fonberg Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, red. Władysław Konopczyński, Kraków 1948–1958, s. 51–52. – Piotr Szarejko i Tadeusz Turkowski nie podali informacji o żydowskim pochodzeniu Fonberga.

<sup>84</sup> Zygmunt Rewkowski, *Pamiętniki: Wilno. Ostatnie lata Uniwersytetu*, oprac. Witold Więśław, Wrocław 2011, s. 58–60.

<sup>85</sup> Beauvois, *Wilno – polska stolica...*, s. 179.

<sup>86</sup> Rewkowski, *Pamiętniki...*, s. 58–60.

hebrajskim<sup>87</sup>. Doktorami medycyny i chirurgii zostali także m.in.: Adolf Berends (rozprawa o chirurgicznym leczeniu tumorów), Józef Heltzl (rozprawa o chirurgicznym leczeniu przetoki odbytu) i Izidor Nahumowicz (rozprawa o chirurgicznym leczeniu deformacji stóp). Warto zaznaczyć, że o ile doktoraty uzyskało w Wilnie około 10% absolwentów studiów lekarskich wyznania chrześcijańskiego, o tyle wśród Żydów odsetek ten był znacznie wyższy, przy czym głównym obszarem ich zainteresowań była chirurgia.



Il. 4. Ignacy Fonberg (1801–1891), profesor chemii na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, reprodukcja ze zbiorów autorki.

<sup>87</sup> Magowska, *Empirycznie czy racjonalistycznie?...*, s. 211.

Nie wszyscy studenci medycyny pochodzenia żydowskiego radzili sobie z końcowymi egzaminami. W 1810 r. nie udało się uzyskać aprobacji Leyserowi Bergmanowi, który dopiero cztery lata później został lekarzem i to tylko III klasy. Niektórzy Żydzi studiowali weterynarię, wyodrębnioną dopiero w połowie XVIII w.; lekarzem weterynarii II klasy był np. Berko Fliegel<sup>88</sup>.

Do utworzonej przy klinice położniczej uniwersyteckiej szkoły akuszerok uczęszczały prawie wyłącznie ubogie szlachcianki, które wykazały się świadectwem moralności wystawionym przez duchownego lub osobę publiczną oraz pozytywnie zdały egzamin z czytania i pisania. Jedną z nielicznych Żydówek, które zdecydowały się na podjęcie tutaj nauki, była osiemnastoletnia Rozalia Malaga, deklarująca pochodzenie z rodziny mieszczańskiej. Przystąpiła do nauki w roku akademickim 1828/29 i szkołę ukończyła, a następnie złożyła przysięgę przed członkami kahału i rozpoczęła wykonywanie zawodu w społeczności żydowskiej<sup>89</sup>.

### Zakończenie

Archiwalia medyczne zatem potwierdzają, że Żydzi wileńscy specjalizowali się w kupiectwie, balwierstwie i cyrulictwie, drukarstwie, młynarstwie oraz cukiernictwie, a ponadto dostarczają dowodów, że zdobywali również nowe profesje: zawodowych uczonych, pedagogów, dyplomowanych lekarzy, weterynarzy i chirurgów. Sytuacja materialna społeczności żydowskiej była zróżnicowana. Oprócz dobrze sytuowanych Żydów gminę zamieszkiwali także służący i pracownicy fizyczni, zarabiający niewiele i posiadający oficjalny status ludzi ubogich, który uprawniał do darmowego leczenia w placówkach uniwersyteckich.

Wprawdzie w porozbiorowym Wilnie bieda dotykała wszystkich jego mieszkańców, ale u dzieci żydowskich tak często dochodziło do przewlekłego niedożywienia, że lekarze uważali ich wychudzenie za normę. Nader często lekarze i studenci spostrzegali u Żydów kołtun, quasi-chorobę spowodowaną zaniedbaniami higienicznymi, prawdopodobnie wynikającymi ze złej sytuacji mieszkaniowej. Żydzi wileńscy byli postrzegani przez lekarzy jako ludzie silni, a nawet odporni na niektóre choroby, mimo że stanowili znaczącą część pacjentów chorych na nowotwory, do których

<sup>88</sup> PAHL, F 1135-5-10, s. 15r.

<sup>89</sup> BUW, F 26-3543, k. 10r.

skłonność była prawdopodobnie uwarunkowana zawieraniem małżeństw w ograniczonej populacji.

Krąg medycyny akademickiej przyciągał ubogich mieszkańców gminy żydowskiej możliwościami wysoce specjalistycznego leczenia, za które nie musieli płacić. W rzeczywistości leczeniem wileńskiej biedoty, w tym Żydów, rzadko zajmowali się profesorowie, a częściej nadzorowani przez nich studenci, co było specyfiką leczenia klinicznego. W okresie kształtowania się patologii jako nauki o chorobach, której rozwój nastąpił w XIX w., kliniki były miejscem wielu odkryć dokonywanych dzięki sekcjom zwłok. W imię postępu naukowego niekiedy lekarze wykonywali je także u Żydów, bo w tamtych czasach autorytet nauki górował nad zasadami etyki i usprawiedliwiał ich łamanie.

Wprawdzie niewielu Żydów studiowało w Wilnie medycynę, chirurgię lub weterynarię, ale ich proporcjonalnie większy odsetek – w porównaniu z absolwentami innych wyznań – doktoryzował się, preferując zazwyczaj problematykę chirurgiczną, a więc dowodząc posiadania pamięci wzrokowej i sprawności manualnej. Ich wysokie aspiracje życiowe i zdolności zostały potwierdzone karierami akademickimi dwóch konwertytów – Adama Ferdynanda Adamowicza i Ignacego Fonberga, którzy z czasem zostali profesorami Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie (w 1842 r. Fonberg objął katedrę chemii Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie) oraz autorami wielu wartościowych publikacji naukowych. Serdeczne listy wileńskich intelektualistów do Adamowicza i Fonberga nie potwierdzają poglądu Andrzeja Chwalby o dystansie Polaków wobec zasymilowanych Żydów i wskazują na potrzebę ostrożnego formułowania takich sądów<sup>90</sup>.

Rozwój medycyny akademickiej w Wilnie przyczyniał się do integracji Żydów wileńskich ze społeczeństwem polskim lub rosyjskim. Deficytowi lekarzy i chirurgów zaistniałemu w Wilnie po likwidacji Akademii Medyko-Chirurgicznej zaradzili członkowie wileńskiego cechu chirurgów. Choć w większości byli Żydami, świadczyli usługi chirurgiczne i cyrulicze wszystkim mieszkańcom miasta. Potrzeby zdrowotne i atrakcyjność zawodowego uprawiania medycyny, weterynarii oraz chirurgii okazywały się silniejszymi czynnikami akulturacji Żydów wileńskich niż carskie przepisy prawne.

*Anita Magowska*

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu  
anitamagowska@yahoo.com

<sup>90</sup> Chwalba, *Historia Polski...*, s. 166.